



# GAZETA

SAMORZĄDOWA



ŚRODKA POLSKI

75. rocznica Bitwy nad Bzurą - wydanie specjalne

## W wydaniu specjalnym:

Wydarzyło się 75 lat temu..., Wrzesień 1939 roku w okolicach Piątku, Okupacja, Zasługi dla naszej Ojcowizny - Bohaterowie Bitwy nad Bzurą, Pamiętamy, Zbrodnia niemiecka popełniona w dniu 14 września 1939 r. nad rzeką Maliną w Piątku

## Wydarzyło się 75 lat temu...

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że w tych miejscach, w których jesteśmy codziennie, na ulicach po których jeździmy, 75 lat temu rozgrywały się dramatyczne sceny: ciągnęły zaprzęgi z działami, sunęły czołgi i maszerowały kolumny piechoty. Trwała walka, a Piątek stał się polem bitwy...

### Bitwa nad Bzurą

Rozgrywająca się od 9 do 18 września Bitwa nad Bzurą była największą bitwą stoczoną podczas Wojny Obronnej w 1939 r. Była też jedyną, podczas której to polscy żołnierze byli w natarciu i w zasięgu ręki mieli zwycięstwo, mogące odmienić losy wojny. Mimo przytłaczającej przewagi niemieckich wojsk w powietrzu i na lądzie, polski żołnierz jak zawsze bił się po bohatersku, próbując „wykonać niewykonalny w 1939 roku rozkaz – obronę Polski”.

Bitwa nad Bzurą miała trzy główne fazy:

- **I faza** - natarcie na Stryków (9-12 września)
- **II faza** - natarcie na Łowicz (13-15 września)
- **III faza** - odwrót w kierunku Warszawy, w czasie którego polskie siły uległy rozbiciu.

W I fazie zgrupowanie Grupy Armii Poznań-Pomorze, zaatakowało maszerującą wzdłuż prawego brzegu Bzury, na północnym skrzydle 8 Armii, 30 Dywizję Piechoty, która w ciągu 3 dni została pobita, ponosząc ciężkie straty. Zdobyto Łęczycę, Piątek, Uniejów, Walewice, docierając do linii Ozorków-Stryków.

W następstwie tego Niemcy musieli ściągnąć siły maszerujące już na Warszawę. Polacy, po wprowadzeniu do walki 11 września na kierunku Łowicz – Główny Grupy Operacyjnej gen. bryg. Bołtucia, zaatakowali i zdobyli Łowicz. W nocy z 12 na 13 września siły polskie zostały wycofane na lewy brzeg Bzury.

Piątek 6-7.09.2014 r.



Gazeta samorządowa z Środka Polski -  
Informator Urzędu i Rady Gminy Piątek -  
wydanie specjalne  
Wydawca: Urząd Gminy Piątek  
Adres: Urząd Gminy Piątek, Rynek 16  
tel. 24 722 11 58, 24 722 10 77  
E-mail: [promocja@ugpiatek.pl](mailto:promocja@ugpiatek.pl)

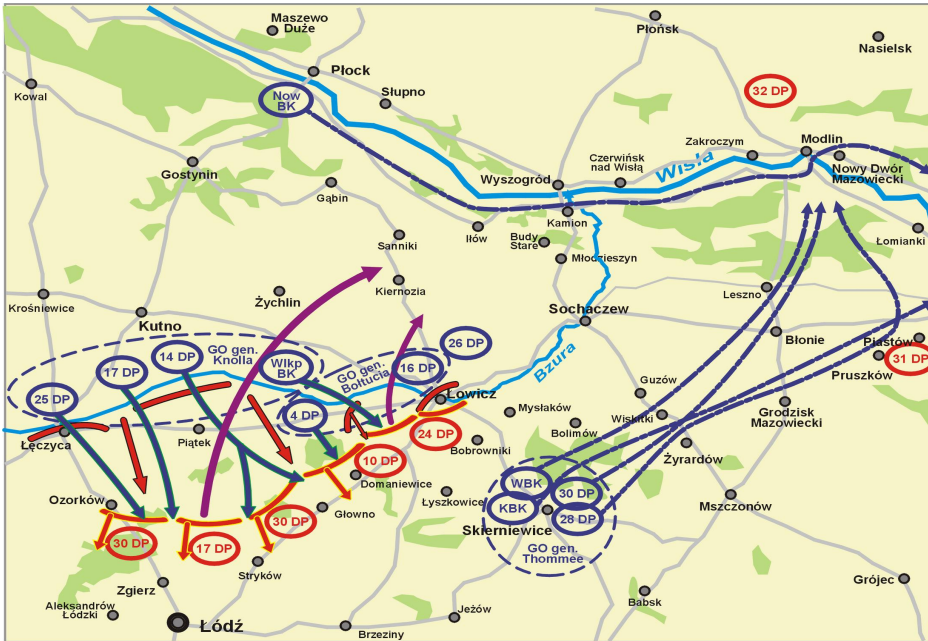
W II fazie gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba zdecydował o ataku w kierunku Skierniewic. Natarcie miała wykonać Armia "Pomorze" pod dowództwem gen. dyw. Władysława Bortnowskiego. Pod osłoną natarcia na Skierniewice, pozostałe siły Armii Poznań miały się przegrupować nad dolną Bzurą. 14 września GO gen. Bołtucia musiała ponownie zaatakować Łowicz. W krwawych walkach oddziałom tym udało się sforsować Bzurę i zagrozić niemieckim pozycjom. Całkowitą tragedią zakończył się natomiast atak 26 DP na wschód od Łowicza. Cała 26 DP wraz z częścią 16 DP odpłynęła na północny brzeg Bzury. Pod koniec dnia gen. Bortnowski wydał rozkaz o odwróceniu całości sił Armii Pomorze na lewy brzeg Bzury.

W III fazie bitwy, 16-18 września dowodzący polskimi oddziałami podjęli decyzję o próbie przerwania okrażenia w celu przebiecia się do Warszawy. Miało do tego doprowadzić atak pomiędzy Sochaczewem a Witkowicami. W odpowiedzi Niemcy rozpoczęli kontrnatarcie z rejonu Sochaczewa oraz ataki lotnicze bombowców na polskie pozycje. W okolicy Puszczy Kampinoskiej udało się przebić 50 tys. żołnierzom, do niewoli dostało się ok. 100 tys. W Bitwie nad Bzurą poległo blisko 20 tysięcy żołnierzy z Armii „Poznań” i „Pomorze” - wśród nich trzech generałów: Franciszek Wład, Stanisław Grzmot-Skotnicki oraz Mikołaj Bołtuc.



Pobojowisko po Bitwie nad Bzurą  
- fot. ze zbiorów  
Narodowego Archiwum Cyfrowego

# Wrzesień 1939 w okolicach Piątku



## BITWA NAD BZURĄ (położenie wojsk 9 - 13.09.1939)

- 26 DP położenie jednostek polskich 9.09.1939 (wieczorem)
- 32 DP położenie jednostek niemieckich 9.09.1939 (wieczorem)
- kierunki natarcia jednostek polskich 10-12.09.1939
- położenie jednostek niemieckich 12.09.1939 (wieczorem)
- kierunki wycofywania jednostek polskich 13.09.1939 (zgodnie z rozkazami dowództwa)
- kierunki odwrotu jednostek niemieckich 10-12.09.1939
- kierunki marszu jednostek polskich znajdujących się w rejonie a nie biorących udziału w bitwie
- kierunki odwrotu jednostek niemieckich 13.09.1939

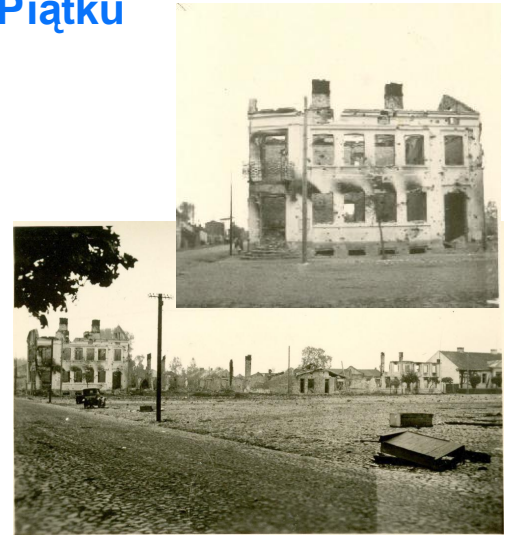
Zasadniczą fazę bitwy nad Bzurą rozpoczęło uderzenie na Piątek. Był to jeden z trzech głównych kierunków natarcia Armii „Poznań” pod dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby na oddziały 8 armii niemieckiej gen. Johanna Blaskowitza. W okolicach Piątku walczyła 14 Dywizja Piechoty generała brygady Franciszka Włada. Wcześniej, od piątego września, był Piątek areną dantejskich scen związanych z masową ucieczką przed zbliżającym się frontem, uciekinierów z zachodniej Polski. Wszyscy uciekali na wschód, w nadziei znalezienia bezpiecznego schronienia...

(...) „tysiące zbiegów wędruje na wschód dziwnymi taborami, gdzie chłopskie konie ciągną auta bez paliwa, wozy zaprzężone w krowy pośród morza pieszych. Wędrują ludzie obłąkani z rozpaczą, ludzie skowyczący z bólu jak zwierzęta, ludzie padający na szosie zamienionej w krwawe pobojuwisko przez nurkujące nisko samoloty nieprzyjaciela. Wędrują dzieci płaczące, gdyż zgubiły w zamieszaniu rodziców, rodzice odchodzący od zmysłów, gdyż zgubili dzieci, żołnierze bez broni, bez oddziałów. Pożary

na prawo, pożary na lewo, łuny na wprost, zatarasowane drogi, a ponad wszystko silniejsze niż ból i trwoga, poczucie, że Polska zginęła...

Wrześniu, kto ciebie widział w owym kraju...” - Z. Kossak. *Rok polski*  
Szóstego września Piątek został po raz pierwszy zbombardowany. Ósmego września, około południa, do Piątku wkroczył oddział niemiecki 30 dywizji piechoty gen. mjr Kurta von Briesena. Na północnym brzegu Bzury pozycje zajmowały w tym czasie oddziały 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty gen. bryg. Franciszka Włada.

Bitwa o Piątek rozpoczęła się dziewiątego września o godzinie osiemnastej. Z rejonu Siemienic i Młogoszyna, uderzył 57 Pułk Piechoty Wielkopolskiej Karola II Króla Rumunii pod dowództwem ppłk dypl. Tomasza Rybotyckiego. W składzie 57 pułku piechoty walczył I batalion (dowódca mjr Stanisław Hrycek), który po ciężkich bojach o dwór w Goślubiu i Goślub II, a następnie krwawych walkach na bagnety w rejonie wzgórza 108 (wzgórze między Piątkiem i Goślubiem I), wkroczył do Piątku od strony północnej. II batalion pod dowództwem mjr Karola Wieczorka, a po jego śmierci pod



Północna pierzeja Rynku w Piątku po bombardowaniu we wrześniu 1939 r. foto. ze zbiorów prywatnych

Michałówką, kpt Bolesława Sobocińskiego, po walkach w Ciechoślavicach, Pęcławicach, Górkach Pęcławskich, Rogaszynie i Piekarach zdobył Piątek od strony wschodniej. III batalion mjr Józefa Kepińskiego zdobył Janowice i po przekroczeniu szosy łęczyckiej, wkroczył do Piątku od zachodu. Piątek został odbity z rąk niemieckich dnia dziesiątego września około godziny trzynastej. Tak walki o Piątek wspomina Franciszek Rackowiak, żołnierz 57 pułku piechoty:

„(...) kilka tankietek przejechało po umocnieniach wroga i wtedy jakby jakaś nowa energia i siła wstąpiła w żołnierzy bo za chwilę (...) po linii przebiegł rozkaz „Bagnet na broń, granaty w pogotowiu” (...) Łoskot walki zagłusza jednak wszystko, bo oto żołnierze którzy pozostali przy życiu, podbiegli na odległość celnych rzutów granatami. Cała linia natarcia wyrzuca granaty, po... 5-7 sekundach okopy Niemców ogarnął jeden huraganowy grzmot wybuchających granatów, a jednocześnie pod osłoną kurzawy i dymu po wybuchach granatów wpadają na karki Niemców nasi piechurzy, kłując bagnetem tych, co nie zdołali jeszcze uciec, dobijając kolbami, siejąc panikę i przerażenie w niemieckich szeregach”.

W rejonie Piątku walczyły również 55 Poznański Pułk Piechoty (dowódca - płk Władysław Wiecierzyński) oraz 58 Pułk Piechoty Wielkopolskiej (dowódca - ppłk Stanisław Tomiak). W walkach o Piątek zginęło 185 żołnierzy polskich oraz około 300 niemieckich. Do niewoli wzięto ok. 600 Niemców. Decyzją dowództwa Armii „Poznań” oddziały polskie dnia trzynastego września wycofały się za Bzurę, by po jej lewym brzegu pospieszyć na odsiecz Warszawie. Na ich miejsce tego dnia, do Piątku wkroczyły wojska niemieckie. Zaczynał się koszmar okupacji...



## Okupacja...

Najtragiczniejszymi wydarzeniami pierwszych dni okupacji były masowe egzekucje jakich dopuścili się zbrodniarze w niemieckich mundurach na ludności cywilnej. W Janowicach, 10 września, rozstrzelali sześciu mężczyzn, a w Piątku, 14 września, śmierć zadali 44 cywilom.

W drugiej połowie września istniał w Piątku, między ulicami Łęczyczą, Nowy Świat i Pokrzywną, przejściowy obóz jeniecki dla żołnierzy polskich.

W czasie wojny Piątek włączono do Kraju Warty w Rzeszy Niemieckiej. W niedalekiej odległości ok. 4 km przebiegała granica z Generalną Gubernią, w związku z czym zorganizowano w Piątku posterunek straży granicznej (Grenshutz) i celnej (Zollamt). Obie te instytucje mieściły się w biurach Fabryki Maszyn Żniwnych Wacława Makowskiego. Piątek był siedzibą okupacyjnych władz gminnych. Administrację umieszczono w budynku szkoły podstawowej, żandarmerię w budynku starej plebanii, a areszt w zabudowaniach gospodarczych parafii. Plebania zajęto po eksterminacji miejscowych księży. Do obozu w Dachau wywiezieni zostali w 1941 roku proboszcz piątkowski ks. Zygmunt Knapski oraz wikariusz ks. Ignacy Kotlicki. Obaj zginęli tam w 1942 roku.

Przez cały okres okupacji ludność Piątku poddawana była licznym represjom, wielu wywieziono do obozów koncentracyjnych, przesiedlono lub zmuszano do przymusowej pracy w Niemczech. Dla mieszkańców Piątku tragiczny okres okupacji trwał 5 lat 4 miesiące i 15 dni, aż do 18 stycznia 1945 r.

## Pamiętamy...

Spółeczeństwo Piątku otacza pamięcią wydarzenia i ich bohaterów sprzed 75 lat. Wyrazem jest stworzenie Miejsc Pamięci Narodowej i troskliwa nad nimi opieka.

Na terenie Gminy Piątek mamy trzy pomniki:

**-14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty – Bohaterów Bitwy nad Bzurą,**

**-Pomnik „Krzyż”**

**-Pomnik Ofiar Faszyzmu w Janowicach.**

Co roku odbywają się uroczystości rocznicowe największej bitwy polskiego Września. Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa nosi imię Bohaterów Walk nad Bzurą. Ścisły kontakt Gmina utrzymuje z Kołem Weteranów i Przyjaciół 14 WDP z Poznania. Jeden z weteranów, walczący pod Piątkiem, żołnierz 58 pułku piechoty, ppłk Stanisław Jakiel otrzymał honorowe obywatelstwo Piątku. Przez Gminę wiedzie szlak turystyczno-historyczny Bitwy nad Bzurą.

Opracowanie: TMPiO

## Zasługi dla naszej Ojcowizny - Bohaterowie Bitwy nad Bzurą

14 Dywizja Piechoty została zorganizowana w styczniu 1919 r. w składzie Wojsk Wielkopolskich, jako 1 Dywizja Strzelców Wielkopolskich. Skład dywizji ustalono w 1921 r. i nie uległ on zasadniczym zmianom do 1939 r. Ostatnim dowódcą, od października 1930 roku do śmierci 18 września 1939, był gen. bryg. Franciszek Seweryn Wład.

W wojnie obronnej 1939 r. 14 DP wchodziła w skład Armii Poznań. W dniach 24-27 sierpnia 1939 r. 14 DP przeprowadziła mobilizację. Przez pierwsze dni września 1939 r. 14 DP znajdowała się w odwrocie wraz z resztą Armii „Poznań”. W dniu 8 września w składzie GO "Koło" dowodzonej przez gen. Edmunda Knolla-Kownackiego zajmowała pozycje wyjściowe, aby następnego dnia wziąć udział w bitwie nad Bzurą, uderzając na Piątek. Kolejnego dnia wieczorem ruszył szturm. Przełamano opór niemiecki na linii Czarne Pole-Goślub-Piekary i 10 września w południe zdobyto Piątek. W walkach w okolicach Piątku zginęło 185 żołnierzy 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Wśród nich wielu dowódców i oficerów.

Oto nazwiska niektórych z nich: mjr Karol Wieczorek, kpt. Zbigniew Rzymowski, kpt. Tadeusz Bodnar, kpt. Zygmunt Lisowski, kpt. Zygmunt Piechocki, kpt. Jan Sochacki, por. Edward Lis, por. Stanisław Rybczyński, por. Adam Dębski, ppor. Florian Jernas, ppor. Bolesław Scheibe.



gen. bryg.  
Franciszek  
Seweryn Wład

Generał brygady Franciszek Wład urodził w 1888 w Ottyni. W 1907 ukończył Korpus Kadetów w Koszycach i rozpoczął służbę w armii austriackiej. Od 1918 w Wojsku Polskim. W wojnie obronnej 1939 dowodził 14 Dywizją Piechoty w składzie Armii Poznań. Po bitwie nad Bzurą, 16 września rozformował dywizję i wydał rozkaz o przebijaniu się oddziałów do Warszawy. 17 września jego oddział został zaatakowany ogniem artylerii niemieckiej w lasach niedaleko Iłowa nad Bzurą.

Generał został ciężko ranny i zmarł dnia 18 września. Przed śmiercią zdażył podyktować list do żony: *Myszę o Tobie, Polsce się poświęcam, Chowaj naszego syna na dzielnego Polaka. Spowiadałem się...* Odnaczony Orderem Virtuti Militari, Orderem Polonia Restituta, trzykrotnie Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi.



Płk Stanisław Jakiel  
– Honorowy Obywatel Piątku

Urodził się w 1911r. w Haczowie na Podkarpaciu. Po ukończeniu szkoły powszechnej został wysłany na dalszą naukę do Krosna.

W 1931 r. rozpoczął studia medyczne, jednak przerwał je i wybrał służbę wojskową. W 1935 r. otrzymał promocję w Szkole Podchorążych Piechoty i podjął służbę w 58 pułku piechoty wielkopolskiej. Po 2 latach wzorowej służby otrzymał dowództwo kompanii zwiadu.

W Bitwie nad Bzurą walczył w okolicach Piątku, podczas próby przebiecia do Warszawy dostał się do niewoli niemieckiej. W 1945 r. wrócił do Polski, brał udział w walkach o Cytadelę Poznańską.

Kawaler Orderu Virtuti Militari V kl, autor wielu publikacji o wojnie 1939 r. Zmarł w 2007 roku.



Pomnik 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty – Bohaterów Bitwy nad Bzurą w Piątku



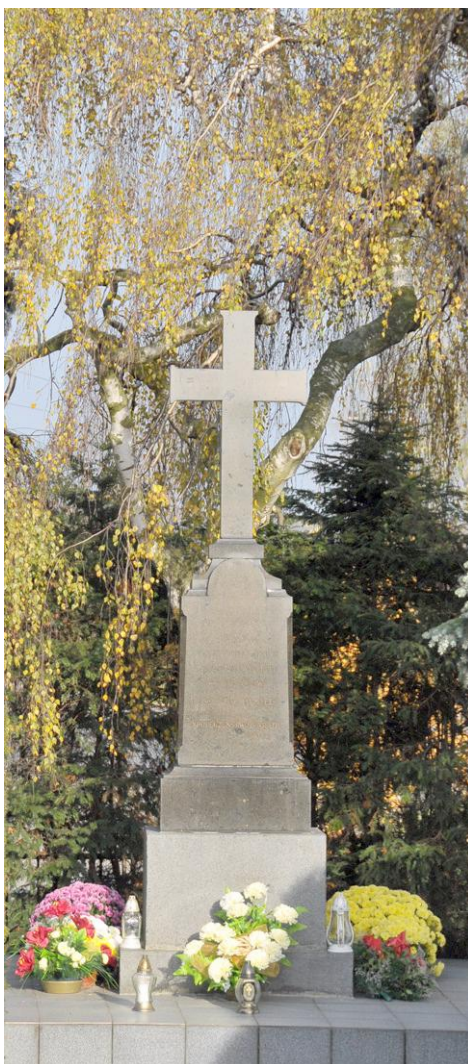
## Zbrodnia niemiecka popełniona w dniu 14 września 1939 r. nad rzeką Maliną w Piątku

Dokładnie 14 września br. minie 75 lat od tragicznych wydarzeń jakie miały miejsce nad rzeką Maliną w Piątku, za sprawą wojsk niemieckich, które w czasie najazdu na Polskę dokonały okrutnego mordu na grupie obywateli polskich. Nie była to pierwsza masowa zbrodnia na terenie gminy, gdyż 10 września w pobliskich Janowicach w wyniku egzekucji zginęło kilku miejscowych gospodarzy.

Śledztwo jakie podjęła Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi, a następnie przejęła Oddziałowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, miało i ma nadal na celu wyjaśnienie przyczyn, przebiegu oraz ustalenie ofiar i sprawców tej zbrodni. W wyniku postępowania przesłuchano wielu świadków, których zeznania, choć nie zawsze spójne, pozwoliły na odtworzenie tych wydarzeń, których sprawcami byli niezidentyfikowani dotychczas żołnierze Wehrmachtu prawdopodobnie z 30 Dywizji Piechoty gen. mjr Kurta von Briesena lub 17 Dywizji Piechoty gen. mjr Herberta Locha.

W czasie działań wojennych w pierwszych dniach września 1939 r. prawdopodobnie z inicjatywy wojsk polskich uszkodzony został most na rzece Malinie, który Niemcy postanowili jak najszybciej naprawić wykorzystując do tego ludność polską i żydowską. We wsi Bielice spędzono większość mieszkańców do stodoły gospodarza Śmiałka, gdzie po pewnym czasie nakazano kobietom i dzieciom wrócić do domów, a mężczyzn pognano do Piątku.

Podobnie uczyniono z kilkoma mieszkańcami wsi Błonie. Na miejscu dołączyli oni do kilku miejscowych Żydów oraz uciekinierów z terenów zachodnich. Jak wspominał jeden z ocalałych z kaźni: „(...) żołnierz niemiecki doprowadził mnie do mostu na rzece. Było tam już zgromadzonych kilkunastu nieznanym mi Polaków a żołnierze niemieccy doprowadzali następnych. Niedaleko od miejsca, gdzie nas trzymano, znajdowały się zabudowania nieznanego mi mieszkańca Piątku, który zajmował się wyrobem drenów do budowy studzien. Dreny leżały na łące, a jakiś Niemiec kazał nam te dreny toczyć do rzeki i budować most. Dreny spuszczałyśmy do wody ze skarpy, ale się rozsypywały. Niemiec to widział, lecz nic nie mówił tylko nas popędzał. Gdy wszystkie te dreny spuściliśmy do rzeki nadjechał major niemiecki i zwrócił się do nadzorującego nas kapitana, czy most jest gotowy?



*Kapitan odpowiedział, że nie jest gotowy, gdyż brak jest materiału. Na to major odpowiedział, żeby wszystkich mężczyzn rozstrzelać, dalej stwierdził, że Polacy zrobiliby most dla swojego wojska, lecz dla Niemców nie robią, gdyż jest to naród zacięty(...).”* Ów nieznanym mieszkańiec to najprawdopodobniej Andrzej Garus, którego posesja leżała tuż przy rzece, na którą według kilku świadków po skończeniu remontu zaprowadzono pracowników. Były to godziny wieczorne między 18 a 19. Tam też ograbiono ich z rzeczy osobistych jak choćby medaliki, a następnie przepędzono z drugiej strony rzeki, gdzie znajdował się duży lej po bombie wypełniony wodą. Istnieje również zeznanie, wg którego grabieży dokonano tuż przed samą egzekucją nad wspomnianym lejem z wodą. Z relacji kolejnego ocalałego świadka:

*„(...)Niemiec ten tego nieznanego mi chłopca jak również i mnie złapał za ręce i odprowadził na odległość 100 lub 150 metrów od miejsca, gdzie odbyła się egzekucja. W wiklinie ja, ten chłopiec i Niemiec przykucnęliśmy, a krótko po tym zaczęła się egzekucja. Niemcy zaczęli strzelać do tych mężczyzn ustawionych nad dołami lejów strzelając z karabinów zwykłych w tył pleców (głowy). Obserwowałem to wszystko i pamiętam jak zabici względnie ranni upadali twarzami do dołu, w którym była woda(...)”. Inni świadek z kolei zeznał: „(...)Ustawiali tych Polaków nad dołem w ten sposób, że twarzą byli oni zwróceny do dołu, a następnie stali rzędem jeden za drugim po pięć osób i strzelali z tyłu z karabinu maszynowego. Padali oni jeden za drugim i popychali tych stojących bliżej dołu(...)”.*

Po kilku dniach ciała ofiar Polaków ekshumowano i pochowano ok. 20 metrów od miejsca kaźni, gdzie dziś stoi pomnik „Krzyż”, a Żydów na cmentarzu żydowskim. Co ciekawe Niemcy ponoć nie zezwolili na pochówek ofiar na cmentarzu parafialnym. Przy ekshumacji, którą prowadził ksiądz Zygmunt Knapski wraz z 5 osobami sprawdzano zachowane dokumenty osobiste na podstawie których ustalono tożsamości części zamordowanych. Według jednego z uczestników odkopano 44 ciała mężczyzn, w tym 33 Polaków i 11 Żydów.

Z grupy pracującej przy moście uratowało się kilku mężczyzn. Wśród ocalałych znaleźli się m.in.: Stefan Flisiak (brat zamordowanego Władysława), który przeprowadził przez rzekę konia z żołnierzem niemieckim i skierowany został do zakopywania zabitych w walce koni, Józef Kacprzak oraz niezidentyfikowany chłopiec.

Po zakończeniu II wojny światowej w miejscu wspólnej mogiły postawiono symboliczny krzyż opleciony drutem kolczastym, a w 1957 r. z inicjatywy ks. proboszcza Józefa Rogackiego wybudowano pomnik „Krzyż”, który niestety nie posiada inskrypcji z nazwiskami pomordowanych.

Lista ustalonych ofiar zbrodni: Władysław Flisiak (Błonie), Władysław Jaroszewski (Bielice), Józef Karpiński (Bielice), Wawrzyniec Kurzys (Broników), Szczepan Leśniewski (Broników), Bronisław Matusiak (Błonie), Stanisław Matusiak (Bielice), Stefan Osiecki, Bolesław Pałka (Konarzew), Stanisław Pierścieniecki (Bielice), Józef Politowicz (Bielice), Józef Romanowski (Wilamów), Rubin i dwaj synowie (Żydzi z Piątku), Stefan Stawiński (Broników), Jan Szczerbiak (Broników), Stanisław Tomczak (Brachowice) i Stefan Wosiecki (Broników).

**Opis wydarzeń na podstawie akt śledztwa Ds. 171/67 byłej OKBZH w Łodzi, oprac. Sylwester Augustyniak**

